

Prof. Michał Śliwa
Co zostało po PPS?

Niewyjaśnione zabójstwo
Jolanty Brzeskiej

Kazirodztwo we Francji
– w każdej klasie trzy ofiary

Zdalna nauka
– efekt pizamy

Tylko tak możemy się obronić

POLSKA MUSI MIEĆ FABRYKĘ SZCZEPIONEK



Fabryka szwajcarskiego
koncernu biotechnologicznego
Lonza w miejscowości Visp

ISSN: 1509-3115 Indeks: 353299

ISSN 1509 3115



9 771509 311102

11 >

STODOLA

more
than
live
music

KLUB STODOŁA ZAPRASZA NA KONCERTY



L P
4 O

PREMIERA PŁYTY

13.03.2021

KLUB STODOŁA / WARSZAWA

SOLD OUT

14.03.2021

KLUB STODOŁA / WARSZAWA

DRUGI KONCERT

rockhouse[★]
ENTERTAINMENT

BILETY DOSTĘPNE NA: WWW.STODOLA.PL, WWW.TICKETCLUB.PL



Gdy mówią o historii, zawsze kłamią

Spadkobiercy szmalcowników, kolaborantów i bandytów mordujących i okradających Polaków, Żydów, Rosjan, Słowaków i kogo tylko się dało piszą swoją wersję historii. Jaką? Widzimy i słyszymy. Corocznego gloryfikowania „żołnierzy wyklętych” przez znanych z prawdomówności polityków prawicy nie mącą fakty. Odświeżeniu kolejnych tablic pamiątkowych towarzyszą peany niezłomnego prezydenta na cześć niezłomnych „wyklętych”. I opowieści Morawieckiego o bohaterskich czynach własnej rodziny.

Ci dwaj, gdy mówią o historii, zawsze kłamią. Duda potrafił powiedzieć, że w każdym polskim lesie byli po wojnie „prawdziwi patrioci”. Prezydent udaje, że nie wie, że ofiarami tych „patriotów” byli wjejscy nauczyciele, geodeci dzielący ziemię między bezrolnych chłopów, sołtysi, kobiety i dzieci. Wychwala „wyklętych”, a w pogardzie ma miliony Polaków, którzy odbudowali kraj z ruin.

Z rąk „wyklętych” zginęły po wojnie 5143 osoby. Co powinno zmuszać każdego człowieka, a nawet polityka, do głębszej refleksji. Bo przecież jeśli są ofiary, to muszą też być sprawcy. Jak można pogodzić wiedzę o brutalnej

śmierci 187 dzieci w wieku do 14 lat ze składaniem hołdu ich mordercom? Znałe są miejsca, gdzie dochodziło do zbrodni. Ofiary mają imiona i nazwiska. Niestety, nie mają nawet skromnych tabliczek na murze ani kamienia na polu czy w lesie, gdzie dopadła je śmierć.

Słowa wygłaszane 1 marca są zamierzoną manifestacją. Niemądrą. Ideologicznie zacierzoną. Kłamstwem kwestionującym nawet ich, IPN-owskie, opracowania. A pomysł, by nominacje generalskie powiązać z „żołnierzami wyklętymi”, jest głupotą upokarzającą tych oficerów.

Kiedy PiS czciło swoich bohaterów: „Ognia”, „Burego”, „Łupaszkę”, „Bohuna” i innych, bandytów mających na sumieniu wiele cywilnych ofiar, w tym kobiety i dzieci, to rodziny zamordowanych opiekowały swoich krewnych.

Nie pamiętam, by był w PiS choć jeden sprawiedliwy, który pochylał się nad cierpieniami tych ludzi. Politycy weszli w rolę spadkobierców „wyklętych”, a nie ich ofiar. Jednym tchem wymieniają postacie tak skrajnie różne jak „Bury”, „Łupaszka” i „Ogień” oraz gen. August Fieldorf „Nil” czy rtm. Witold Pilecki. Przecież to oczywista paranoja. I plugawienie pamięci faktycznych bohaterów.



Dzień Kobiet

CYTATY

PROF. GRZEGORZ W. KOŁODKO,

były wicepremier

Gorbaczow pomylił się niczym Kolumb. O co innego mu chodziło, a co innego z tego później wyniknęło. „Rzeczpospolita”

ED WONG,

amerykański popularyzator nauki

Wirus tysięcy razy mniejszy od kurzu powalił najpotężniejsze państwo świata „Forum”

BAKOWSKI



NIE KUPUJ KOTA W WORKU 

Sprawdź, jak wygląda e-wydanie PRZEGLĄDU

Kliknij baner na  www.tygodnikprzeglad.pl

W NUMERZE

KRAJ

- 8 Polska musi mieć fabrykę szczepionek**
Tylko tak będziemy mogli się obronić
- 11 Zdalna nauka jak więzienna izolatka**
Siada psychika nastolatków
- 14 Coraz ciszej nad tą śmiercią**
Niewyjaśnione zabójstwo
Jolanty Brzeskiej

HISTORIA

- 18 PPS – mit, który wraca**
– rozmowa z prof. Michałem Śliwą

ZAGRANICA

- 22 Dzieciństwo w żałobie**
Korespondencja z Francji
- 26 Szczepienia czynią wolnym**
Brytyjska polonia podzielona
- 29 Słowacki rząd chwije się przez covid**
Punktem zapalnym rosyjskie szczepionki
- 32 Opróżnianie magazynków**
Co z posiadaniem broni w USA
- 34 Prawdziwy koszt sprzeciwu**
Aktywiści w Arabii Saudyjskiej

OPINIE

- 38 Małgorzata Żuber-Zielicz**
Godziny pożądania
- 41 Leon Podkaminer**
Gdyby nie Kotodko

KULTURA

- 42 Latarnie Kieślowskiego**
W 25. rocznicę śmierci
- 46 Pisarki portret intymny**
– rozmowa z Mirą Marcinów
- 48 Laleczka, bojowniczką, gimnastyczką**
Jane Fonda odbiera premię za całokształt
- 50 Culturalia**
- 66 Nieładnie**

OBSERWACJE

- 52 Marcowy sabat**
Patriarchat boi się czarownicy

NAUKA

- 54 Niesamowita panorama**
Czerwonej Planety

SPORT

- 56 Nie potrzebuję specjalnych praw**
– rozmowa z Danielem Pietrasem

EKOLOGIA

- 58 Ściśnięci jak sardynki**
Inteligencja ryb

FELIETONY I KOMENTARZE

- 3 Jerzy Domański**
Gdy mówią o historii, zawsze kłamią
- 25 Roman Kurkiewicz**
Chcę, mogłem, nie zaszczepiłem się
- 37 Tomasz Jastrun**
Czas żniw
- 45 Wojciech Kuczok**
Obsceniczni mistrzowie
- 51 Agnieszka Wolny-Hamkało**
Ość w gardle, dycha na chodniku

11
KRAJ



ZDALNA NAUKA JAK WIĘZIENNA IZOLATKA

Siada psychika nastolatków



34
ZAGRANICA

PRAWDZIWIY KOSZT SPRZECIWU

Aktywiści w Arabii Saudyjskiej

46
KULTURA



PISARKI PORTRET INTYMNY

– rozmowa z Mirą Marcinów

Projekt okładki: Iza Mierzejewska

FOT. LONZA LTD





✉ Legendarna armia

Gdyby Tomasz Greniuch korzystał w swoich badaniach „naukowych” z moich wspomnień z lat powojennych jako źródła informacji, mam nadzieję, że nie powstałaby jego rozprawa doktorska zatytułowana „Chrystus za nas, my za Chrystusa”.

W maju 1945 r. moja rodzina zamieszkała w Czechowicach-Dziedzicach (wówczas były to oddzielne miejscowości) przy Rynku nr 1, w domu Mikołajczyków (rodziców późniejszego dziennikarza Edwarda). Nie było tu jeszcze polskiej szkoły, gdy syn Mieczysława Łaszczuka, zamordowanego przez hitlerowców harcmistrza, organizował drużynę harcerską, do której od razu wstąpiłem. Jedynym zadaniem drużyny było wówczas marszerowanie w niedzielę do kościoła na mszę. (...)

Jako harcerz co kilka tygodni otrzymywałem z miejscowej komendy milicji „wezwanie” do udziału w uroczystym pogrzebie kolejnego zamordowanego milicjanta lub działacza politycznego. Byli to mało ważni ludzie, rangi gminnej, chyba nigdy powiatowej. „Wezwania” na pogrzeb podpisywał sam komendant – początkowo Zimmermann, później Zamorski (nie wiedziałem, że to ta sama osoba), co mi bardzo pochlebiało. (...)

Pewnego razu nasza drużyna spotkała się na cmentarzu z bardzo liczną delegacją górników kopalni Silesia w Dziedzicach. Chowano wtedy przewodniczącego rady zakładowej tej kopalni Józefa Szczotkę i jego żonę, zamordowanych przy użyciu granatu. W tej delegacji był mój ojciec. Znany mi jako twardy

górnik, zaskoczył mnie swoim poruszeniem śmiercią szefa rady zakładowej. Opowiadał mi o jego zapobiegliwości w sprawach bytowych górników, w tamtym czasie niemal dramatycznych.

Mam nadzieję, że gdyby bohaterowie Greniucha wiedzieli, kogo mordują, nie daliby temu „naukowcowi” pretekstu do stworzenia tak podniosłego hymnu: „Legendarna armia Podziemnej Polski, w której tysiące chłopców i dziewcząt w swej młodości i entuzjazmie, zapalonych idealizmem i wiarą, szły do walki, a tarcze ryngrafów z Matką Bożą chroniły ich młode piersi przed wrogią kulą”. A prezydent Andrzej Duda nie mógłby mianować pośmiertnie majorem i odznaczyć Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski dowódcy tej „legendarnej armii” z powiatu bielskiego, Henryka Flamego.

Tadeusz Kucharski

f Zapis TVN na PRZEGLĄD

TVN, Polsat... to nie są media wolne, ale prywatno-biznesowe. Nie są wolne od presji oglądalności, chęci zysku, a więc dostosowują ofertę do masowego odbiorcy i jego poziomu. W tym są rzeczywiście wolne. Część czerpie zyski z reklam, raczej niemałe, ale za dostęp do atrakcyjnych treści zwykły odbiorca musi zapłacić – wszędzie ma być dochód. Trudno dopatrywać się w tym wszystkim wolności – to jest biznes i tyle. Być może wolnych mediów w ogóle nie ma?

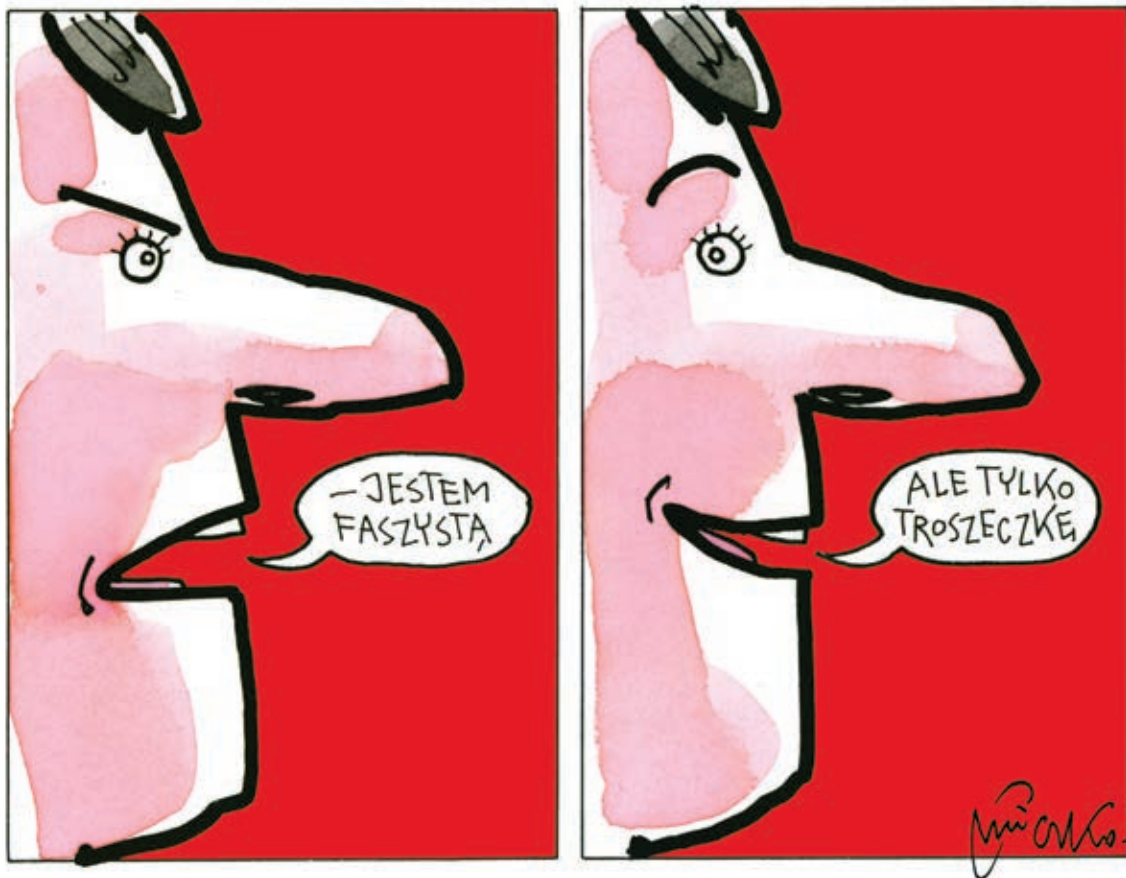
Piotr Krzeszewski



ZDJĘCIE TYGODNIA



Pielgrzymka chasydów na grób cadyka Dawida Bidermana w Lelowie. Żydzi z całego świata co roku przez kilka dni modlą się, tańczą i śpiewają. Autor zdjęcia, Jakub Porzycki, został nominowany do tytułu Fotoreportera Roku i nagrodzony w kategorii Kultura i obyczaj w konkursie Stowarzyszenia Fotoreporterów.



PYTANIE TYGODNIA | Czy Polacy powinni mieć prawo wyboru rodzaju szczepionki na COVID-19?

DR GRAŻYNA CHOLEWIŃSKA,
*mazowiecki konsultant wojewódzki
 w dziedzinie chorób zakaźnych*

Nie znam kraju w Europie, w którym pacjent może wybrać, jakim preparatem na wspomnianą chorobę chce zostać zaszczepiony. Rozważania na temat takiej możliwości nie mają sensu, bo dostęp do tych szczepionek determinują odgórne systemy ich dystrybucji i moce przerobowe producentów. Poza tym mówimy o narodowym programie, w ramach którego państwo, zgodnie z możliwościami, mimo dramatycznych niedoborów na rynku zdobywa i finansuje obywatelom profilaktykę zdrowotną. W tej sytuacji można się zaszczepić albo nie zaszczepić, ale nie ma co kapryścić. Kontekst jest bowiem zupełnie inny niż w przypadku tzw. szczepień zalecanych, gdzie dostępnych jest po kilka płatnych preparatów. I wówczas tłumaczymy pacjentowi czy rodzicowi dziecka, że np. szczepionka A zabezpiecza od razu przed kilkoma chorobami, ale jest znacznie droższa od B – i niech sam podejmie decyzję.

DR HAB. DOROTA KARKOWSKA,
Fundacja Ius Medicinæ, kancelaria Karkowska & Orzechowska

Pacjent powinien mieć zagwarantowaną realizację prawa do informacji o następstwach zastosowania u niego wyrobu medycznego czy produktu leczniczego – wypływa to z jego prawa do bezpieczeństwa, do poszanowania godności i innych podstawowych praw obywatelskich. Abyśmy mogli podejmować świadome decyzje, powinno nam się jasno tłumaczyć, jakie są różnice w składzie szczepionki Pfizera i firmy AstraZeneca, dlaczego

w przypadku tej drugiej częściej zdarzają się reakcje alergiczne itd. Medycy uspokajają, że wedle ich obecnej wiedzy obie są bezpieczne, ale trzeba tłumaczyć, dlaczego są bezpieczne, by pacjenci wiedzieli, co dostaje się do ich organizmu. W przestrzeni publicznej brakuje takich informacji. Być może decydenci uznali, że sama konieczność powszechnych szczepień dla wspólnego dobra zwalnia z obowiązku informowania, co zawiera szczepionka i jak działa. A przecież brak rzetelnych i przekazanych zrozumiale informacji to woda na młyn twórców teorii spiskowych. Ja mogłam się zwrócić do osoby o odpowiedniej wiedzy, ale nie każdy ma takie szczęście. Dopiero gdy wysłuchałam wyjaśnień, moje lęki opadły i poddałam się szczepieniu, do którego byłam uprawniona jako przedstawicielka zawodu medycznego.

DR MAGDALENA KOZELA,
*Instytut Zdrowia Publicznego,
 Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego*

Docelowo pacjenci powinni mieć możliwość wyboru, tak jak w przypadku szczepień na inne choroby. Jednak na froncie walki z epidemią, kiedy zależy nam, aby jak najszybciej uodpornić jak najwięcej osób, trzeba szczepić tym, co jest. Oczywiście nie oznacza to dowolnych preparatów, jedynie te, których bezpieczeństwo i skuteczność zostały potwierdzone w wiarygodnych badaniach naukowych i mają akceptację Europejskiej Agencji Leków. Wybór zostawmy na czas, kiedy sytuację uda się opanować – obecnie większą wartością jest dążenie do odporności zbiorowiskowej. Walka z epidemią rządzi się swoimi prawami.